

Sygn. akt I ACa 1161/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosław Ożóg
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska SO del. Rafał Terlecki (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Pozarowczyk-Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. P.

przeciwko A. W. (1), K. W., P. W., M. W. i S. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 22 października 2015 r. sygn. akt I C 90/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że powództwo oddala,

b) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.912 (trzy tysiące dziewięćset dwanaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.582 (siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Rafał Terlecki SSA Mirosław Ożóg SSA Barbara Lewandowska

Sygn. akt I ACa 1161/15

UZASADNIENIE

Powód Ł. P. wniósł pozew przeciwko K. W., P. W., A. W. (1), M. W. i S. W. domagając się zapłaty na swoją rzecz solidarnie kwoty 75.089,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz

kosztami procesu tytułem szkody jaką powód poniósł w wyniku kolizji drogowej jaka miała miejsce w dniu 18 sierpnia 2011 r., za którą odpowiedzialny był A. W. (2) - spadkodawca pozwanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 22 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 75.089,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2015 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód Ł. P. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), która polegała na hurtowym i detalicznym obrocie paliwami. Partnerem powoda w zakresie zakupu paliw była spółka PHU (...). A., K. (...) Spółka Jawna z siedzibą w I., który dokonywał zakupu paliw bezpośrednio od producenta ((...) bądź (...)).

W dniu 18 sierpnia 2011 r., w miejscowości O. w gminie (...), na drodze krajowej nr (...) doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był A. W. (2) - kierowca pojazdu marki V. nr rej. (...), który w wyniku niezachowania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (nienależyta obserwacja drogi przed kierowanym pojazdem) zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył czołowo w jadący przed nim zespół pojazdów należących do powoda. W wyniku kolizji uszkodzeniu uległy pojazdy powoda, tj. ciężarówka M. nr rej. (...), przyczepa (...) nr rej. (...), przewożąca paliwa należące do PHU Stacja Paliw (...) w I.. W wyniku kolizji, kierowcy pojazdów M. i V. ponieśli śmierć na miejscu (A. W. (2) i B. G.). Dodatkowo uszkodzeniu uległy także zbiorniki na paliwo w pojeździe M. oraz przyczepie (...) i doszło do wycieku przewożonego w nich oleju napędowego, łącznie 13.845 l. Powyższe skutkowało skażeniem gleby i powstaniem szkody w środowisku.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Malborku zostało zakończone umorzeniem z uwagi na śmierć A. W. (2) (sygn. Ds (...)), będącego jednocześnie sprawcą zdarzenia.

A. W. (2) w chwili zdarzenia posiadał zawartą z (...) SA umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W wyniku prowadzonego postępowania likwidacyjnego, powodowi wypłacone zostało odszkodowanie za zniszczoną naczepę (...) oraz za inne straty bezpośrednio związane z nagłą utratą środków transportu. Odszkodowanie za zniszczony pojazd M. otrzymał leasingodawca - (...) S.A. Z uwagi na treść art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel odmówił zaspokojenia jakichkolwiek roszczeń powoda związanych ze szkodą polegającą na zanieczyszczeniu bądź skażeniu środowiska.

W dniu 27.10.2011 r. (...) Dyrektor Ochrony Środowiska w G. wszczął wobec Ł. P. postępowanie administracyjne, mające na celu podjęcie działań naprawczych polegających na zniwelowaniu powstałych szkód w siebie zanieczyszczonej wyciekłym olejem napędowym.

Decyzją z dnia 19.04.2012 r. (...) Dyrektor Ochrony Środowiska w G. nałożył na Ł. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w R., jako podmiot korzystający ze środowiska prowadzący działalność stwarzającą potencjalne zagrożenie szkodą w środowisku, obowiązek przeprowadzenia działań naprawczych w rejonie skażonym. Powód w ramach wykonania powyższej decyzji, powierzył wykonanie wstępnych badań środowiska gruntowo - wodnego, mających na celu określenie stopnia i zasięgu zanieczyszczeń firmie (...) dla (...) Spółce z o.o., za cenę 18.000 zł netto (22.140 zł brutto). Następnie, właściwe prace związane z rekultywacją skażonego gruntu zlecił przedsiębiorstwu (...) z K., na podstawie umów z dnia 20.11.2012 r. i 25.05.2013 r. Całkowity koszt wykonania całości prac wyniósł 70.219,99 zł.

Spadek po A. W. (2) nabyli jego żona K. W. oraz zstępni P. W., A. W. (1), M. W., S. W..

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty załączone do akt sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie budziła uzasadnionych wątpliwości Sądu.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa Sąd Okręgowy zważył, że pozwani nie kwestionowali samego faktu nabycia spadku po A. W. (2). Kwestia sporna sprowadzała się do ustalenia samej zasady odpowiedzialności po ich stronie. Z jednej strony zarzucali bowiem, że nie zostało przesądzone, że A. W. (2) był sprawcą wypadku z dnia 18.08.2011 r., gdyż śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci B. G. i A. W. (2) prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Malborku w sprawie sygn. akt Ds (...) zostało umorzone postanowieniem z dnia 27.01.2012 r. Z drugiej strony wskazywali, że nawet gdyby ich spadkobierca ponosił odpowiedzialność, to i tak nie odpowiadałby w przedmiotowej sprawie, gdyż obowiązek usunięcia skutków wycieku paliwa obciąża wyłącznie powoda, jako osobę, prowadzącą działalność gospodarczą, w którą wpisane jest ryzyko szkód w środowisku.

Sąd Okręgowy uznał, iż A. W. (2) był sprawcą zaistniałego w dniu 18 sierpnia 2011 r., wypadku drogowego. Sąd miał na uwadze, że treść postanowienia o umorzeniu postępowania karnego nie wiąże sądu cywilnego, jednakże wskazał, że postanowienie o umorzeniu śledztwa, jako dokument urzędowy, korzysta z domniemania prawdziwości o jakim mowa w art. 244 § 1 k.p.c. Z uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania wynika wprost, iż do wypadku doszło w następstwie niezachowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez A. W. (2), który nienależycie obserwując drogę przed pojazdem zjechał na przeciwległy pas ruchu i spowodował sytuację kolizyjną, której następstwem był wypadek i jego skutki. Zatem to pozwani winni byli wykazać, iż A. W. (2) nie był sprawcą omawianego zdarzenia, czego nie uczynili.

Skoro pozwani nabyli spadek po A. W. (2), przejęli również zobowiązanie majątkowe wynikające z popełnienia przez niego deliktu (922 k.c. w zw. z art. 1034 k.c.). Niewątpliwie zobowiązanie kierowcy - sprawcy wypadku komunikacyjnego - do zapłaty na rzecz powoda roszczenia regresowego przechodzi na spadkobierców zobowiązanego. Nie jest to obowiązek związany ściśle z osobą zmarłego, o którym mowa w art. 922 § 2 k.c., lecz zobowiązanie majątkowe zmarłego, które wynika z faktu wyrządzenia przez niego szkody czynem niedozwolonym, a więc stanowi obowiązek odszkodowawczy wchodzący w skład spadku po nim.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej jakoby koszt usunięcia szkody w postaci skażenia gleby nie był konsekwencją wypadku, a tym samym nie powodował po stronie pozwanych odpowiedzialności cywilnej. Sąd zważył, że wyciek paliwa, do jakiego doszło w wyniku wypadku, był jego normalną konsekwencją i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem. Sam fakt, iż na etapie postępowania administracyjnego to powód został obowiązany do pokrycia kosztów rekultywacji gleby, nie wyłącza możliwości domagania się zwrotu poniesionych przez niego kosztów. Przeciwnie, przepisy ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawę (art. 22 ust. 3) wprost przewidują regres w tym zakresie. Zgodnie z tym przepisem podmiot korzystający ze środowiska, który podjął działania zapobiegawcze lub naprawcze w odniesieniu do bezpośredniego zagrożenia szkodą w środowisku lub szkody w środowisku, może wystąpić z roszczeniem o zwrot kosztów poniesionych na ten cel do sprawcy bezpośredniego zagrożenia szkodą w środowisku lub szkody w środowisku - gdy zostały spowodowane przez inny wskazany podmiot oraz wystąpiły mimo zastosowania przez podmiot korzystający ze środowiska właściwych środków bezpieczeństwa. Sama zatem okoliczność, że powód jest profesjonalnym podmiotem, który w związku z rodzajem prowadzonej działalności, stwarza ryzyko szkody w środowisku, nie oznacza, że ponosi odpowiedzialność z tego tytułu niezależnie od zawinienia innych osób. W przedmiotowej sprawie do kolizji, której następstwem był wyciek paliwa nastąpiło wyłącznie na skutek zawinionego zachowania A. W. (2).

Jako niezasadny Sąd Okręgowy ocenił podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c., szkoda wynikła z popełnienia występku, jak miało to miejsce w sprawie niniejszej, ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa. Biorąc pod uwagę, że wypadek miał miejsce w dniu 18 sierpnia 2011 r. termin przedawnienia jeszcze nie upłynął.

Pozwani nie wykazali również, iż powód przez fakt niepodjęcia czynności związanych z usunięciem wyciekłego paliwa przez okres dwóch lat przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Dopiero administracyjne postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Regionalną Dyрекcję Ochrony (...) w G. doprowadziło do ustalenia, że zmiana stanu gruntu miejsca wypadku drogowego stanowi szkodę w środowisku i zobowiązania powoda do podjęcia czynności

naprawczych. Kwestia zaś, iż cysterna, którą przewożono posiadała zezwolenie ważne do września 2011 r., jest bez znaczenia w sprawie, skoro w dacie wypadku dokument był ważny. Również bez znaczenia w sprawie jest okoliczność czy również przewożone przez A. W. (2) akumulatory były źródłem skażenia środowiska. Bez znaczenia były również podnoszone w odpowiedzi na pozew pozostałe zgłaszane przez pozwanych zarzuty, gdyż pozostają bez wpływu na zakres ich odpowiedzialności.

W konsekwencji na mocy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 922 § 1 k.c. i art. 1034 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo.

O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 § 1 k.c. zasądzając je od daty doręczenia pozwany odpisu pozwu. W pozostałej części dotyczącej żądania zasądzenia odsetek Sąd Okręgowy powództwo oddalił, albowiem powód nie wykazał, iż wzywał pozwanych do zapłaty spornej kwoty przed wytoczeniem powództwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go częściowo w zakresie uwzględniającym powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i zarzucili:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. :

- art. 244 § 1 k.p.c. w związku z art. 234 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie a tym samym nieuzasadnione przyjęcie, iż dokument urzędowy - Postanowienie Prokuratora Rejonowego w Malborku z dnia 27 stycznia 2012 r. Ds. (...) o umorzeniu śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci B. G. i A. W. (2), korzysta z domniemania prawdziwości w zakresie ustalenia winy zmarłego A. W. (2),
- naruszenie art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów a tym samym poprzez uznanie, iż pozwani powinni udowodnić niewinność A. W. (2) nie zaś powód - winę A. W. (2),

2. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 436 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w sprawie niniejszej,
- art. 441 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie do sprawy niniejszej,
- art. 922 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię,
- art. 442¹ § 2 k.c. i art. 6 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w sprawie. Pozwani wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie w całości

powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja pozwanych zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących zastosowania w sprawie wadliwej podstawy prawnej oceny zasadności roszczenia wskazać należy, że nieprawidłowo pozwani podnoszą by roszczenie winno zostać ocenione w oparciu o art. 441 § 3 k.c.

Przywołany przez pozwanych przepis wraz z art. 441 § 2 k.c. reguluje w sposób wyczerpujący roszczenia zwrotne (regresowe) między osobami współodpowiedzialnymi za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, niezależnie od kodeksowych podstaw ich odpowiedzialności. Roszczenia regresowe uregulowane w tych przepisach są szczególnym rodzajem regresu (sensu stricto), unormowanego w art. 376 k.c. (G. Pieniek, Komentarz do art. 441 Kodeksu cywilnego, LEX Omega 2016). Przepis ten nie może mieć zatem zastosowania w sprawie albowiem brak jest podstaw do przyjęcia by spadkodawca pozwanych wraz z powodem byli współdłużnikami. Zważyć należy, że powód dochodzi w sprawie zwrotu należności jaką poniósł w związku z koniecznością usunięcia szkody środowiskowej, w przypadku

której, jak sam wskazuje, poszkodowanym był Skarb Państwa. Zobowiązanie powoda z tego tytułu wynikało z decyzji (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w G. z dnia 19 kwietnia 2012 r. wydanej na podstawie art. 7 ust. 1 i art. 15 ustawy w dnia 13 kwietnia (...). o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz.U. Nr 75, poz. 493 ze zm.), przy czym co istotne podstawą wydania decyzji był wyciek oleju napędowego jaki był przewożony w cysternie należącej do firmy prowadzonej przez powoda. Pojazd ciężarowy prowadzony przez A. W. (2) przewoził natomiast akumulatory samochodowe. Choć zatem spadkodawca pozwanych potencjalnie mógł w świetle przywołanej ustawy zostać zakwalifikowany jako podmiot korzystający ze środowiska dowody zgromadzone w sprawie wskazują, że postępowanie naprawcze w związku ze szkodą w środowisku powstałą na skutek wypadku mającego miejsce w dniu 18 sierpnia 2011 r. nie zostało zainicjowane w związku ze szkodą jaka mogła powstać na skutek przewozu akumulatorów samochodowych. Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia by w stosunku do A. W. (2) podjęłoby, gdyby żył, jakiegokolwiek postępowanie w ramach wymienionej ustawy i by był on wraz z powodem zobowiązany do usunięcia szkody środowiskowej, a w konsekwencji by mogli by oni zostać traktowani jako współdłużnicy w oparciu o art. 441 § 3 k.c.

Przy przyjęciu zaś, że to A. W. (2) miałyby być sprawcą wypadku drogowego, nie może budzić wątpliwości, że wyciek oleju napędowego z cysterny byłby wynikiem jego zachowania, a w konsekwencji konieczność usunięcia przez powoda szkody środowiskowej stanowiłoby szkodę po stronie powodowej. Związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy szkodą powoda a działaniem A. W. (2) byłby niewątpliwy.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że ponieważ spadkobiercy w zasadzie wchodzi w sytuację prawną, w jakiej znajdował się w chwili śmierci spadkodawca, w skład spadku wchodzi nie tylko prawa i obowiązki zmarłego istniejące w tej chwili, lecz także uzasadnione prawnie ekspektatywy praw i obowiązków. Dziedziczeniu podlegają zatem także sytuacje prawne, w których pozostawał spadkodawca w chwili śmierci, a więc pewne stany faktyczne, z których wynikały dla niego lub mogły wynikać określone w hipotezach norm prawnych skutki prawne (uchwała SN z dnia 16 listopada 2012 r. (III Czp 61/12, LEX nr 1230030). Skoro zatem decyzja administracyjna nakładająca na powoda określony obowiązek była skutkiem wypadku, za który odpowiedzialność powód przypisuje A. W. (2), należy przyjąć, że zasadnie powód upatruje odpowiedzialności pozwanych, jako mieszczącej się w zakresie obowiązków podlegających dziedziczeniu w oparciu o art. 922 k.c. Szkada powoda powstała w chwili wypadku, omawiana zaś decyzja administracyjna określała jedynie wysokość tej szkody. Wymieniona ustawa nakłada bowiem w sposób automatyczny na podmiot korzystający ze środowiska obowiązek podjęcia działań naprawczych i mających na celu ograniczenie szkody w środowisku już z chwilą wystąpienia szkody w środowisku (art. 9 ust. 2). Obowiązek powoda aktualizował się zatem już z chwilą wystąpienia kolizji drogowej. Wydanie przedmiotowej decyzji administracyjnej było natomiast skutkiem zaniechania przez powoda obowiązków w tym zakresie (art. 15 ust. 1). Nie jest ona zatem samoistną podstawą powstania obowiązku po stronie powoda.

Trafnie natomiast pozwani podnoszą nieprawidłowe zastosowanie w sprawie art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. poprzez przyjęcie by postanowienie o umorzeniu śledztwa korzystało z domniemania prawdziwości w zakresie ustalenia winy A. W. (2). Niewątpliwie wymieniony dokument jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. i stanowi on dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, a więc jest dowodem przyczyn wydania rozstrzygnięcia o umorzeniu śledztwa i poczynionych w postępowaniu przygotowawczym ustaleń. Powyższe nie przesądza jednakże, że ustalenia te są prawdziwe, wniosek taki byłby zbyt daleko idący. Należy zważyć, że stosownie do treści art. 11 k.p.c. sąd w postępowaniu cywilnym jest związany jedynie

ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Nie mają natomiast mocy wiążącej w postępowaniu cywilnym zarówno inne ustalenia wyroku lub postanowienia wydane w postępowaniu karnym, jak i wszelkie inne ustalenia wyroku skazującego poza ustaleniami co do popełnienia przestępstwa. Zarówno wyrok uniewinniający jak i postanowienie o umorzeniu śledztwa są dokumentami w rozumieniu art. 244 k.p.c., ale ich moc dowodową powinien sąd cywilny ocenić według swego uznania - podobnie jak każdy inny dowód. Przepis art. 252 k.p.c. nie wyłącza możliwości zwalczania prawdziwości dokumentu urzędowego, a jedynie reguluje zagadnienie ciężaru dowodu przy obalaniu domniemania, z którego korzystają dokumenty urzędowe, o jakich mowa w art. 244 k.p.c. (wyrok SN z dnia 18 września 1969 r., II CR 308/69, LEX nr 1038). W okolicznościach

sprawy gdy pozwani kwestionowali w toku postępowania winę swego spadkodawcy za zaistniałą kolizję drogową, omawianego dowodu z dokumentu o umorzeniu śledztwa nie można uznać za wystarczającego, tym bardziej przy uwzględnieniu, że dokumentacja zgromadzona w karnym postępowaniu przygotowawczym w żaden sposób nie odnosi się do przyczyn zjechania przez A. W. (2) na przeciwległy pas ruchu. Sąd Okręgowy ustaleń w tym zakresie nie dokonał w oparciu o jakikolwiek imiowych dowód w sprawie. Podzielić zaś należy twierdzenia skarżących, że w przypadku oparcia roszczenia na okoliczności dokonania przez sprawcę przestępstwa sąd w procesie cywilnym dokonując własnych ustaleń w sprawie w zakresie popełnienia czynu karalnego winien ustaleń tych dokonywać z uwzględnieniem reguł prawa karnego. Podstawowymi zaś zasadami są m.in.: wykazanie winy sprawcy przestępstwa oraz rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego (wyrok SN z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, LEX nr 960515).

Na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania zasadności swego roszczenia, a więc winy A. W. (2). Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił natomiast na takie ustalenia w sprawie. W konsekwencji roszczenie powoda należało uznać za nieudowodnione.

Niewykazanie przez powoda by czyn A. W. (2), z którego wywodzi on swe roszczenie stanowił przestępstwo wiąże się z koniecznością rozważania zarzutu przedawnienia roszczenia w kontekście terminu trzyletniego, którego początek biegu należy określić na chwilę doręczenia powodowi postanowienia o umorzeniu śledztwa, które dało powodowi podstawy do skierowania powództwa przeciwko spadkobiercom A. W. (2), jako odpowiedzialnemu za zaistniałą szkodę. Postanowienie zostało doręczone powodowi w dniu 30 stycznia 2012 r., pozew zaś wniesiono nie później niż w dniu 13 stycznia 2015 r. (data prezentaty biura podawczego Sądu Okręgowego w Gdańsku; data stempla pocztowego nadania przesyłki zawierającej pozew jest nieczytelna - k. 3 i 129). Nie upłynął zatem trzyletni termin przedawnienia roszczenia.

Konsekwencją powyższego była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Wobec oddalenia powództwa w całości to powód zwraca pozwanym solidarnie koszty postępowania na jakie składały się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł ustalone w oparciu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490), koszt dojazdu na rozprawy wskazany przez pełnomocnika w spisie kosztów (195 i 100 złotych) oraz koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny (...)w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych w oparciu o § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) oraz uwzględniając wysokość uiszczony opłaty od apelacji w kwocie 3.755 zł.